

Obrady Sejmu PRL

Projekt ustawy budżetowej na 1982 r. Izba przyjęła dwie doniosłe ustawy Zmiany w składzie Rady Państwa i Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — O godz. 10.05 rozpoczął obrady Sejm PRL. Na wniosek przewodniczącego posiedzenia marszałka Sejmu STANISŁAWA GUCWY porządek dzienny obrad uzupełniono o zmiany w składzie Rady Państwa oraz w składzie rządu. Na sali obrad — WOJCIECH JARUZELSKI i HENRYK JABLŃSKI.

W pierwszym punkcie obrad Sejm podjął uchwałę w sprawie obsadzenia wygasłych mandatów poselskich; sprawowanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w tej sprawie przedstawił poseł Bernard Rokiewicz ZSL — (okr. wyb. Wrocław—Miaśto).

Mandat poselski w okręgu wyborczym nr 1 Warszawa—Śródmieście uzyskał Piotr Ogieńko — kierownik Redakcji Języka Rosyjskiego w Wydawnictwach Szkolnych i Pedagogicznych w Warszawie, członek PZPR, zaś mandat poselski w okręgu wyborczym nr 9 w Andrychowie — Alfred Urbaniec, nauczyciel w Suchoj Beskidzkiej, radny WRN w Bielsku-Białej, członek PZPR i Jan Dłhom — dyrektor Wodociągowej Przedsiębiorstwa Budowlanego, radny WRN w Bielsku-Białej, członek SD.

Następnie Sejm przystąpił do pierwszego czytania projektu ustawy budżetowej na rok 1982 oraz informacji rządu o sytuacji gospodarczej kraju w I kwartale br., założeniach centralnego planu na II kwartał i prognozie procesów gospodarczych w II półroczu 1982 r. Głos w tej sprawie zabrał przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier — Zbigniew Madej. (Skrót wystąpienia zamieszczamy na str. 3).

Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa w ub. r. oraz projekt ustawy budżetowej na 1982 r. przedstawił minister Finansów Marian Krzak. (Skrót wystąpienia zamieszczamy na str. 3).

Po wystąpieniach przedstawicieli rządu Sejm zdecydował skierować projekt budżetu i informację o sytuacji gospodarczej do Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, która zbierze również wnioski i uwagi innych komisji sejmowych. Ogłoszona została półgodzinna przerwa w obradach Sejmu.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Sejmu — Halina Skibniewska. pos. Paweł Dąbek (PZPR, okr. wyb. Lublin) przedstawił w imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prace Ustawodawczych projekt ustawy „O szczególnych uprawnieniach kombatantów” oraz projekt ustawy zmieniającej ustawę o utworzeniu Urzędu Ministra d/s Kombatantów. (Skrót wystąpienia zamieszczamy na str. 3).

Nasza historia - nasza tradycja

Poszukujemy dokumentów i pamiątek ruchu robotniczego i rewolucyjnego

Z okazji 100-lecia polskiego ruchu robotniczego oraz 40-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej rozdziała się nowa inicjatywa. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego i redakcja „Trybuny Ludu” rozpoczęły zbieranie dokumentów i pamiątek związanych z działalnością partii, rewolucyjnego ruchu młodzieżowego i klasowych związków zawodowych. Wzbogacenie muzeum i izby pamiątek, będą stanowić ważny materiał dokumentacyjny naszej historii i tradycji, staną się pogłębioną lekcją dla współczesnych i przyszłych pokoleń Polaków.

„Gazeta Współczesna” i Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku zwracają się do wszystkich, którzy posiadają w swych zbiorach ciekawe, ważne dokumenty i pamiątki, obrazujące proces kształtowania się postępowych, rewolucyjnych tradycji na Białostocczyźnie oraz wzbogacające biografie najbardziej zasłużonych ludzi — o udostępnienie ich całemu społeczeństwu. Prosimy przekazywać te dokumenty i pamiątki na adres naszej redakcji, lub Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku (na stałe, lub czasowo) — w razie potrzeby zostaną sporządzone z nich fotokopie).

Na łamach „Gazety” zamierzamy publikować naj-

Karta Kombatanta — powiadza min. pos. Mieczysław Rog-Swistek (PZPR okr. wyb. Koszalin) — ma za zadanie zapewnić określone ulgi życiowe dla tych kombatantów, którzy jeszcze żyją, a którzy w społecznej pracy stanowią tak bardzo drogi cenny nurt obywatelskiego wychowania. Są to ulgi i przywileje skromne, tworzone na miarę skromnych możliwości naszego kraju. Mają one jednakże wielki walor moralny. Karta Kombatanta stanie się przede wszystkim wielkim wyrazem moralnego uznania władzy ludowej nie tylko dla tych, którzy przetrwali ogień wojny, dla tych, którzy żyją, ale także dla pamięci tych, którzy odeszli którzy swie młode życie oddali za wolność Polski. Można być pewnym, że kombatanci do końca życia pozostaną wierni tym ideałom, o które z takim uporem i poświęceniem walczyli.

W imieniu klubu poselskiego PZPR poseł zwrócił się do Sejmu o zatwierdzenie projektu ustawy o szczególnych uprawnieniach dla kombatantów.

Kolejny mówca pos. Lubomir Stasiak (ZSL, okr. wyb. Płock) oświadczył, iż klub poselski ZSL wyraża pełne poparcie dla projektu ustawy o szczególnych uprawnieniach kombatantów. Pamiętamy — zaakcentował — że ustawa ta nie jest charytatywnym darem, ani też aktem miłosierdzia wobec pokolenia, które odchodzi. Jest ona po prostu spłatą długu, jakie ma społeczeństwo wobec tych, dzięki którym Polska istnieje. Mówca podkreślił, że kombatanci, którzy budowali zryb Polski Ludowej, nie czują się zwolnieni od odpowiedzialności za losy swego narodu i państwa. Jesteśmy — stwierdził — za porozumieniem narodowym i dialogiem, ale muszą się one dokonywać w majestacie praw PRL, poszanowania jej ustrojowych podstaw i narodowej racji stanu.

Pos. Tadeusz Stadniczek (SD, okr. wyb. Stargard Szczeciński) występując w imieniu klubu poselskiego SD stwierdził, że kombatanci mają pełną świadomość obecnych trudności ekonomicznych kraju. Trzeba szczególnej wnikliwości i wielkiego poczucia odpowiedzialności — powiedział —

aby prawidłowo określić granicę między tym co w kryzysowych warunkach jest możliwe, a tym — co w poczuciu uznania wkładu kombatantów w budowę Ojczyzny — jest sprawiedliwe i słuszne. Projekt ustawy — zaznaczył — liczy się przede wszystkim z obecnymi możliwościami i w związku z tym w niektórych punktach nie daje kombatantom pełnej satysfakcji. Mówca wyraził nadzieję, że gdy nastąpi poprawa sytuacji gospodarczej, spełnienie zostaną wszystkie ich oczekiwania. Mówca stwierdził, że klub poselski SD będzie głosował za przyjęciem obu ustaw.

Ład i porządek, bezpieczeństwo obywateli Narada prokuratorów w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W dniach 24 i 25 bm. odbyła się z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR MIROSŁAWA MILEWSKIEGO narada prokuratorów wojewódzkich i wojewojskich poświęcona omówieniu realizacji nakreślonych na bieżący rok zadań w aktualnej sytuacji politycznej. Naradzie przewodniczył prokurator generalny PRL FRANCISZEK RUSEK.

W nawiazaniu do wprowadzającego referatu prokuratora generalnego rozwinęła się dyskusja, w toku której, kierując się wytycznymi Rady Państwa oraz dyrektywami wynikającymi z zatwierdzonego przez prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego „Programu stabilizacji dyscypliny społecznej oraz porządku publicznego w roku 1982”, stwierdzono, iż na czo-

łó zadań prokuratury wysuwają się następujące zadania:

■ skuteczne zwalczanie przestępstw przeciwko państwu i jego podstawom ustrojowym, osłabiających działania mające na celu wyprawienie kraju z kryzysu w wyjątkowo trudnej sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej, wy-

ciąg dalszy na str. 2

Konflikt falklandzki

Ofensywa argentyńska Zatonienie niszczyciela „Coventry”

Obie strony zaakceptowały projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa

BUENOS AIRES (PAP) — Źródła wojskowe w Buenos Aires podały w środę, że wczoraj ataki lotnictwa argentyńskiego na brytyjskie siły interwencyjne w rejonie Falklandów — Malwin zostały przeprowadzone w ramach „szerokiej akcji ofensywnej”, której celem jest zniszczenie utworzonego na Wyspach Falklandzkich brytyjskiego przyczółka wojskowego. Te same źródła poinformowały, że głównym celem wczorajszych ataków były składy paliwa i sprzętu wojskowego zgromadzone przez Brytyjczyków w zatoce San Carlos.

Według specjalistów wojskowych w Buenos Aires, najbliższe dwie doby będą mieć decydujące znaczenie w kontroflowanie argentyńskiej podjętej wspólnie przez siły lądowe i lotnicze.

Według danych opublikowanych w środę w Londynie od

Pos. Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn—Kozie) mówił o głębokich troskach kombatantów, przeżywanych w związku z obecną, trudną sytuacją gospodarczą, społeczną i polityczną. Wystąpił z propozycją rozpoczęcia przez posłów, a szczególnie przez posłów — kombatantów, przygotowań do wielostronnych rokowań nad ugodą społeczną ze wszystkimi jej potencjalnymi partnerami, którzy akceptują fakt, iż mimo stanu wyjątkowego, najwyższą władzą w naszym państwie pozostaje parlament i tylko Sejm może każdej ugodzie dać ustawodawcze gwarancje. Zdaniem posła, uгода społeczna to zasadniczy warunek, bez którego spełnienia nie dojdziemy do ogólnonarodowego porozumienia.

Ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

chwili wybuchu konfliktu o Falklandy — Malwin, tzn. od 2 kwietnia br., zginęło 75 brytyjskich żołnierzy, a 93 uznano za zaginionych.

LONDYN (PAP) — Brytyjskie Ministerstwo Obrony poinformowało w środę, że w wyniku zmasowanego ataku lotnictwa argentyńskiego został zatopiony brytyjski niszczyciel oraz statek handlowy. Przedstawiciel brytyjskiego Ministerstwa Obrony Ian McDonald oświadczył, że we wtorek został ugodzony niszczyciel „Coventry” o wyporności 3.500 ton, który zatonął. W ten sposób wyeliminowano z walki już czwarty brytyjski okręt wojenny. Druga stracona jednostka to kontenerowiec „Atlantic Conveyor” o wyporności 15 000 ton.

NOWY JORK (PAP) — Ko-respondent PAP Jerzy Górski pisze: Biorący udział w obradach

Harcerskie lato 82

Łomża: co dla młodzieży wiejskiej?

Na miesiąc przed rozpoczęciem letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w woj. ŁOMŻYŃSKIM trudno jeszcze prognozować jego przebieg. Jedynym pewnikiem jest to, że w tym roku wzrosły — mimo różnego rodzaju przedsięwzięć podejmowanych nawet na szczeblu Rady Ministrów — trudności finansowo-organizacyjne, a to oznacza objęcie tw. stałymi formami wypoczynku mniejszej liczby dzieci i młodzieży.

Spróbujmy rozpatrzyć te problemy na przykładzie największego łomżyńskiego organizatora wypoczynku — Związku Harcerstwa Polskiego.

Po pierwsze — koszty. Całodobowy koszt pobytu na harcerskim obozie jednego uczestnika kształtuje się w wysokości 270 zł, w tym 153 zł dotacji ze środków budżeto-

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 104 (9622)

Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 27 maja 1982 r.

Nakład: 120.700

A

Cena 4 zł

Uroczystość z okazji „Dnia Drukarza”

WARSZAWA (PAP) — W Pałacu Wilanowskim w Warszawie 25 bm. odbyła się uroczystość z okazji tradycyjnego święta pracowników poligrafii „Dnia Drukarza”. W spotkaniu wzięli udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Hieronim Kubiak.

Podczas uroczystości podpisany został akt założycielski Zrzeszenia Państwowych Przedsiębiorstw Przemysłu Poligraficznego „Poligrafia”, do którego przystąpiło 35 zakładów z całego kraju. Przewodniczącym Rady Zrzeszenia został dyrektor drukarni wydawniczej im. Władysława Anczyca w Krakowie — Tadeusz Zachariasiewicz.

Zabierając głos po złożeniu podpisu minister Kultury i Sztuki — Józef Tejchma podkreślił, że akt ten ma bardzo istotny sens i oznacza z jednej strony ograniczenie władzy ministra nad zakładami, z drugiej zaś — wzrost odpowiedzialności kierownictwa przedsiębiorstwa za uzyskiwane wyniki, zgodnie z założeniami wprowadzanej w życie reformy gospodarczej.

Następnie odbył się akt dekoracji grupy zasłużonych pracowników poligrafii odznaczonych „Zasłużony Drukarz” i „Zasłużony Działacz Kultury”.

Po akcie dekoracji głos zabrał członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR H. Kubiak, który zwrócił uwagę na doniosłość pracy drukarskiej, dzięki której myśli ludzkiej zostaje nadany materialny nośnik, który leży u podstaw naszej nowożytnej kultury.

Ciąg dalszy na str. 2

Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie konfliktu o Malwinę — Falklandy ministrowie Spraw Zagranicznych Argentyny, Nikaragui, Panamy i Wenezueli opublikowali wspólną deklarację, w której stanowczo protestują przeciwko rozszerzeniu działań wojennych brytyjskiej floty i lotnictwa do rejonu ujścia rzeki La Plata; ten kolejny akt agresji Wielkiej Brytanii stanowi bezpośrednie zagrożenie dla integralności terytorialnej i bezpieczeństwa państw Ameryki Południowej.

Deklaracja odrzuca decyzje krajów Wspólnego Rynku o sankcjach przeciwko Argentynie i uznaje je za poważne zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa; sankcje te stanowią zapowiedź rozszerzenia konfliktu, który z każdym dniem przyjmuje co-

Ciąg dalszy na str. 2

Wieś polska przed Świętem Ludowym

WARSZAWA (PAP) — Dobiegają końca przygotowania do obchodów dorocznego Święta Ludowego, które przypada w br. w najbliższą niedzielę — 30 maja. We wsiach i gminach całego kraju odbywają się obecnie wspólne otwarte zebrania instancji i ogniw ZSL i PZPR, w toku których omawia się m.in. przedsięwzięcia służące budowaniu porozumienia narodowego i przewyższania kryzysu. W wielu wsiach odbywają się obecnie otwarte zebrania kół ZSL, spotkania młodzieży z działaczami ruchu ludowego.

Organizowane są spotkania z veteranami ruchu ludowego i przedstawicielami załóg z zakładów przemysłowych pracujących na potrzeby rolnictwa. Aktywny udział w przygotowaniach bierze młodzież zrzeszona w ZMW, dla której Święto Ludowe jest świętem organizacyjnym.

Tegorocznym obchodom Święta Polskiej Wsi, nawiązującym jak zwykle do historycznych tradycji ruchu ludowego, przyswiewiają również hasła umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego i więzi mia-

sta ze wsią, zgody i pojednania narodowego. Obchody będą w br. skromniejsze niż w poprzednich latach, co ma związek z trudną i złożoną sytuacją kraju. Wieś przygotowuje się jednak do nich jak zwykle starannie. Porządkowane są obiekty gospodarskie i ulice, trwają też prace społeczne przy budowie obiektów i urządzeń, które służyć będą całemu środowisku.

W woj. łęczyńskim przygotowano do tegorocznych obchodów Święta Ludowego przebiegającą w atmosferze krytycznej refleksji nad niedawną przeszłością. Jednocześnie są one okazją do przeglądu sił i zwartości szeregów ZSL oraz manifestacji woli działania wszystkich członków. Stronnicwa na rzecz porozumienia narodowego i przewyższania kryzysu. W wielu wsiach odbywają się obecnie otwarte zebrania kół ZSL, spotkania młodzieży z działaczami ruchu ludowego.

Na Białostocczyźnie miejscem regionalnych obchodów będzie 30 bm. wieś Pogorzały, znana z bogatych tradycji ruchu ludowego. Członkowie miejscowego koła ZSL zainicjowali tu ostatnio czyn społeczny przy naprawie drogi przez wieś. Prace społeczne przy naprawie dróg podjęli przed Świętem Ludowym także mieszkańcy wielu wsi w woj. łomżyńskim.

Przed sprzętem traw w suwalskich PGR

(INFORMACJA WŁASNA)

Za parę dni PGR przystąpią do koszenia traw. Zbiory zielonki, to prace o szczególnym znaczeniu. Spręż traw w PGR jest daleko trudniejszy, a przez to wymagający więcej zabiegów i starań niż żniwa. Ale tak się ułożyło, że hasło „akcja żniwna przeciera wszystkie drogi”, gdy tymczasem „sianokosy” są traktowane trochę na dalszym planie. Niestety.

Samy pegeerowcy podchodzą do tego inaczej. Żniwa — twierdzą — to sprawa głównie pogody. Kombinezy są, czas zbiorów jest krótszy, a i na ogół maszyn nie lepiej wyposaża się w części, zamiennie. Natomiast zbiór traw trwa od końca maja, prawie do początku października. Ten sam areal kosi się dwa, a dobrze jeśli i trzy razy. Maszyny częściej się psują, zużywają więcej części zamiennych. Areal do koszenia w sumie jest większy.

W tym roku, po zmianach

jakie wprowadziła reforma każdy PGR zechce lepiej zadbać o zbiory zielonej paszy. Od jej zasobu zależeć będzie liczba zwierząt w gospodarstwie i w efekcie wynik ekonomiczny. Suwalskie PGR mają spore arealy użytków zielonych, łącznie około 50 tys. hektarów łąk i pastwisk, z których trzeba zebrać przynajmniej jeden (na ogół z pastwisk) lub dwukrotnie pło. Dotychczas nie wszystkim gospodarstwu.

Ciąg dalszy na str. 2

Matury Drugi etap

(INFORMACJA WŁASNA)

Od kilku dni we wszystkich szkołach średnich w całym kraju przebiega drugi etap egzaminów dojrzałości. Biorą w nim udział uczniowie, którzy egzamin z języka polskiego oraz matematyki napisali na ocenę niedostateczną; wszyscy zaś zdający egzamin ustny z dwóch wybranych przedmiotów. Wybór zależy najczęściej od wybranego wcześniej kierunku studiów. Zgodnie z regulaminem uczeń ma prawo — zamiast odpowiedzi ustnej — dokonać obrony napisanej wcześniej, pod opieką nauczyciela rozprawki dyplomowej. W całym kraju jednak z tej możliwości korzysta niewielki procent abiturientów.

Mimo niezbyt dużego stopnia trudności tegorocznych egzaminów pisemnych, efekty nie są zadowalające. Bardzo duży procent uczniów otrzymał ocenę niedostateczną. Z kolei możliwość zdawania po-

prawki powoduje, że praktycznie rzecz biorąc tylko niewielka ilość abiturientów nie zostanie dopuszczona do egzaminu ustnego. Warto dodać, iż w tym roku po raz ostatni matury przebiegały według starego schematu, stosowanego od kilku lat. W 1983 r. będzie już zupełnie inaczej. Przede wszystkim podniesione zostaną wymagania, nie będzie aż tak wielu możliwości naprawienia niepowodzenia wynikających po prostu z braku wiedzy.

Egzaminy ustne w różnych

Ciąg dalszy na str. 2

Zderzenie pociągów w Osowcu

(Inf. wł.) We wtorek po południu doszło w Osowcu (gm. Goniądz) do zderzenia się pociągów towarowych z osobowym w wyniku czego 12 osób doznało lekkich obrażeń ciała. Pięć osób po udzieleniu pomocy lekarskiej zwolniono do domu, pozostali natomiast przewiezieni zostali do Szpitala Rejonowego w Mońkach. Uszkodzeniu uległy m. in. lokomotywy spalinowe obu pociągów, 12 wagonów towarowych z ładunkiem drewna, węgla i nawozów sztucznych, cysterna

z zawartością formaliny. Wstępne straty szacuje się na ok. 5 mln zł.

Ustalono, że o godz. 17.45 pociąg towarowy relacji Białystok — Grajewo po minięciu stacji PKP Osowiec zderzył się z pociągiem towarowym relacji Elk — Białystok. Na miejsce zdarzenia przybyła komisja Centralnej Dyrekcji Kolei Państwowych, która ustaliła dokładne przyczyny powstałej katastrofy oraz wysokość strat. (jtb)

Jakie będą 54 MTP?

WARSZAWA (PAP) — Tegoroczne, 54 już z kolei Międzynarodowe Targi Poznańskie z różnych względów będą miały odmienny charakter. Po raz pierwszy wśród polskich wystawców pojawiają się przedsiębiorstwa przemysłowe, mające koncesję na handel zagraniczny. W innej też nieco roli określonej reformą gospodarczą — wystąpią przedsiębiorstwa handlu zagranicznego.

Trudna sytuacja gospodarcza Polski zmniejsza zainteresowanie targami niektórych firm kapitalistycznych, zwłaszcza tych, których kontakt z polskim rynkiem miał charakter doraźny, bądź wypływał z określonej koniunktury. Restrykcyjne zastosowanie wobec Polski przez niektóre kraje zachodnie spowodowały, że nie wystąpią one w br. z ekspozycjami kolektywnymi, będą natomiast reprezentowane poszczególne firmy z tych krajów m. in. z Belgii, Danii, Francji, RFN i USA. Z krajów zachodnich kolektywne stoiska organizują w br. m. in. tradycyjni uczestnicy MTP: Austria, Holandia, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja i Włochy.

Natomiast ze szczególnym oszerebnym ekspozycjami wystąpią kraje socjalistyczne. A Związek Radziecki tradycyjnie już będzie największym wystawcą. Warto podkreślić, że w br. ZSRR będzie jubilatami wystąpi na MTP po raz 35.



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna 22-28 st. C., minimalna 11-13 st. C. Wiatr słaby, uśredniony.

JUTRO — burze, prężne deszcze. Chłodniej.

Dziś imieniny Jana i Juliusza. (ska)

OBRAZY SEJMU PRL

Jaki jest obraz naszej gospodarki?

OMÓWIENIE WYSTĄPIENIA WICEPREMIERA
— ZBIGNIEWA MADEJA

Rząd kontynuuje główne kierunki polityki gospodarczej oraz prowadzi zdecydowany kurs na reformowanie mechanizmów ekonomicznych i doskonalenie systemu zarządzania. W sferze planowania przyjęto planowanie kwartalne jako metodę operatywnego sterowania rozwojem gospodarczym. Ponieważ utrwała się stopniowo ład i porządek, przeto następny plan obejmie już całe drugie półrocze br.

Zgodnie z uprawnieniami zawartym w programie przewidywania kryzysu i stabilizacji gospodarczej, rząd zmodyfikował nieco jego założenia i przystosował do możliwości i potrzeb kraju. W drugim półroczu br. rząd przedłożył Sejmowi projekt trzyletniego planu na okres 1983—1985 oraz założenia prognostyczne do 1990 r. W okresie tym wprowadzone zostaną istotne zmiany w strukturze gospodarki. Zakłada on umocnienie reformy gospodarczej, stabilizację warunków materialnych ludzi pracy. Do 1990 r. mamy osiągnąć zrównoważenie sytuacji ekonomicznej kraju.

W przemyśle polskim zarysowało się w br. kilka tendencji; najkorzystniejsza występuje w przemyśle węglowym. Od początku br. występuje systematyczny wzrost wydobywałości węgla. Fakt ten jest pierwszym symptomem ożywienia gospodarczego i zmianami wychodzenia z kryzysu. Załogi górnicze jeszcze raz wpisały się czynem w trudne dzieło odbudowy gospodarki, a organizatorzy życia gospodarczego w przemyśle węglowym poświadczali swe rzetelne umiejętności.

Rząd zamierza kontynuować obecną politykę wobec górnictwa; utrzymać zostaną zasady stymulacji materialnej. Doskonalone będą mechanizmy finansowe zgodnie z założeniami reformy. Wszystkie te działania

powinny wspierać dotychczasowe, dobre tendencje w przemyśle węglowym, dlatego szacuje się, że w ciągu całego roku wydobyte węgla kamiennego wyniesie więcej, niż 180 mln ton i będzie wyższe niż przewidywano w najbardziej optymistycznym wariantcie projektu planu.

Ożywienie gospodarcze wystąpiło również w innych rodzajnych przemysłach surowcowych. W przemyśle przetwórczym tendencja są bardziej zróżnicowane, ale w sumie mniej pomyślna. W tych gałęziach, które opierają się na rodzimych surowcach i na dostawach z krajów socjalistycznych wystąpiły objawy ożywienia, a w niektórych poziom produkcji jest już wyższy niż w roku ubiegłym.

Bardzo trudna sytuacja wystąpiła na ogół w tych gałęziach przemysłu, które w dużym stopniu zależą od importu z krajów kapitalistycznych, który zmniejszył się przez 4 miesiące br. o ponad 43 proc. Takiego spadku importu nie notowano w naszej gospodarce w całym okresie powojennym.

Abi łagodziejsze skutki spadku importu z krajów kapitalistycznych, rząd wytyczył dwa główne kierunki działania: w handlu zagranicznym przyjęto reorientację na rozszerzenie powiązań z krajami socjalistycznymi. Drugi kierunek dotyczy zastąpienia surowców importowanych surowcami krajowymi. Są już tego pierwsze rezultaty.

W rolnictwie także występują różnorodne tendencje. Rolnictwo równie szybko wykazuje oznaki ożywienia jak przemysł wydobywczy. Dobre zbiory zbóż i pasz w roku ubiegłym sprawiły, że wystąpiła pewna poprawa w hodowli, chociaż gorzej przebiega skop żywca. W maju nastąpiła pewna poprawa, która może być jednak oznaką wyzbywania się

trzędy a powodu wyczerpywania się zapasów pasz. Przed rolnictwem i przed całą gospodarką żywnościową wylania się teraz pytanie, jak zapewnić dostatek chleba i mięsa. Aby utrzymać dotychczasowy poziom spożycia, trzeba by zebrać z własnych pól ok. 20 mln ton zbóż, jak w roku ubiegłym i zaimportować minimum 5 mln ton zbóż i pasz.

Liczymy, że niektóre kraje podtrzymają wieloletnią zbrojową umowę kredytową, dzięki czemu będziemy mogli zakupić 1,8 — 2 mln ton zbóż. Pozostaje pytanie, skąd wziąć środki brakujące na ok. 3 mln ton. Jeśli sfinansuje się ten zakup z wpływów gotówkowych z naszego eksportu przemysłowego, to nie starczy środków na minimalny import surowców dla przemysłu przetwórczego.

Wicepremier Z. Madej wyraził nadzieję, że debata poselska przyczyni się do rozwiązania tego dylematu. Rząd odpowiada się za preferowaniem importu surowców i materiałów dla przemysłu przetwórczego, ale troszczy się także o wyżywienie.

Cechą charakterystyczną naszego ciągle słabego rynku jest względnie dostateczna sytuacja na rynku żywnościowym i uzupełnieniu żywności artykułami przemysłowymi. Zdajemy sobie w pełni sprawę, że najbardziej dotkliwym problemem jest brak obuwia, dlatego rząd przystąpił do odpowiedniego skrótu, zwiększenie zdolności przerobowych garbarni oraz przeznaczając dodatkowe środki dewizowe na import surowców dla przemysłu obuwicznego. W wyniku tego produkcja obuwia powinna się zwiększyć.

Przy omawianiu sytuacji rynkowej należy odnotować, że w marcu i kwietniu tempo wzrostu wydatków było wyższe niż tempo wzrostu dochodów, co oznacza że ludzie sięgają do zasobów pieniężnych, aby zaspokoić swoje bieżące potrzeby. Jest to zupełnie nowe zjawisko, nie znane przez lata w naszej gospodarce. Rodzą się pierwsze objawy, a może lepiej powiedzieć dopiero szanse, na stopniowe przywrócenie równowagi rynkowej.

Dzieje się to w warunkach kiedy — jak podaje GUS — w I kwartale br. realne dochody rodzin pracowniczych obniżyły się szacunkowo o 23 proc. Powstają skłócenia jakoby spadek stopy życiowej był ce-

lącym reformy gospodarczej; w rzeczywistości jest on ceną niedostatku produkcji i niskiej wydajności pracy. Celem rządu nie jest osiąganie równowagi rynkowej przy wysokich cenach i małej podaży towarów. Wzrost cen — jeśli już występuje — ma zachęcić do wzrostu produkcji, dlatego przeciwdziałamy wszelkim monopolistycznym zapędom części naszych przedsiębiorstw.

Kurs na równowagę rynkową jest historyczną szansą dla naszej gospodarki i głównym sprawdzianem roztropności rządu. Zdajemy sobie z tego w pełni sprawę i dlatego stymulujemy wzrost produkcji dóbr rynkowych i usług. Łącznie z tym będziemy prowadzili bardzo ostrożną politykę w dziedzinie dochodów ludności. Rząd będzie rozstrząsał osłone socjalną nad najbardziej potrzebującymi w odniesieniu do najniższych, materialnych potrzeb.

Udział inwestycji netto w dochodzie narodowym podzielonym w 1982 r. — licząc w starych cenach — wyniesie ok. 8,5 proc. do 9 proc. Poniżej tej wielkości nie powinniśmy zejść, aby nie wywołać groźby dekapitalizacji. Rząd posiada program zagospodarowania inwestycji zatrzymanych. Podjęto starania aby w uruchomieniu wstrzymanych inwestycji wykorzystać współpracę krajów socjalistycznych.

W rozwoju współpracy z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza z Związkiem Radzieckim korzystamy z niskiego oprocentowania kredytów, które ze względu na trudną sytuację splanować będziemy w późniejszym okresie. Jest to w tej chwili jedna z kluczowych spraw dla naszej gospodarki.

Kolejny problem to zadłużenie Polski wobec krajów kapitalistycznych. Na rok bieżący przypada do spłaty 7,2 mld dol. rat kapitałowych i 3,2 mld dol. odsetek. Cały nasz dewizowy eksport szacujemy w tym roku na niecałe 6 mld dol. Nie mamy zatem na razie możliwości uregulowania tych spłat, ale podobnie jak w roku ubiegłym gotowi jesteśmy do rozmów z wierzycielami.

Jesteśmy zdecydowani ruszyć te kwestie z martwego punktu. Będziemy kontynuować rozmowy z bankami prywatnymi, ale gotowi jesteśmy również do rozmów z przedstawicielami rządów wierzycielskich. Bronić będziemy przy tym naszych interesów, co jest oczywiste i powinno znaleźć zrozumienie również u naszych partnerów. Tymczasem przedstawiciele administracji niektórych państw kapitalistycznych podejmują polityczne naciski utrudniające nasz powrót na tradycyjne rynki zbytu węgla. Jest to jedna z form sankcji gospodarczych przeciw naszemu krajowi, utrudniająca nasz rozwój gospodarczy i sensowne rozwiązanie kwestii zadłużenia.

Abi sprostać wyzwaniu, przed którym stanął cały nasz naród, nasza gospodarka — musimy stosować zasadę dobrej roboty, stworzyć klimat dla krzewienia pozytywizmu socjalistycznego.

Kryzys rzucił wyzwanie całej inteligencji. Nauki techniczne muszą wprowadzić do naszej gospodarki całe nowe generacje technik. Oczekujemy, że naukowcy i inżynierowie podejmą tę o wieloletnią celowość angażowania się w oświecenie, w nowoczesne procesy technologiczne.

Rząd przyjął jednoznacznie zdecydowany kierunek na reformę. Nowe metody zarządzania są tak samo niezbędne dla dalszego rozwoju kraju jak nowe generacje technik wytwarzania. Stan wojenny w Polsce przyniósł pozytywne skutki gospodarcze. Na plan pierwszy wysunęły się takie właściwości jak: ład, porządek, dyscyplina i autorytet układów służbowych, a więc to, czego po kilkunastu miesiącach bałaganu i destrukcyjnej działalności sił opozycyjnych najbardziej gospodarcze naszej brakowało. (PAP)

Kombatantkie uprawnienia

SKRÓT WYSTĄPIENIA POSŁA-SPRAWOZDAWCY — PAWŁA DĄBKĄ

Pos. Paweł Dąbek przedstawił w imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych projekt ustawy: „O szczególnych uprawnieniach kombatantów” oraz zmieniający ustawę o utworzeniu Urzędu Ministra ds. Spraw Kombatantów.

Pierwsza dotyczy środowiska o szczególnej randze i miejscu w naszym społeczeństwie, ludzi, którzy walczyli o odrodzenie państwa, b. żołnierzy, partyzantów, uczestników ruchu oporu, więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, bojowników o zachowanie polskości na ziemiach zagarniętych przez zaborców, uczestników Rewolucji Październikowej, tych którzy prowadzili tajne nauczanie dzieci i młodzieży w okresie okupacji hitlerowskiej. Z uprawnieniami, która wejdzie ma w życie 1 stycznia 1983 r., korzystają będą osoby posiadające obywatelstwo polskie oraz stałe zamieszkanie na terenie Polski, jeśli są one członkami

ZBOWiD lub posiadają warunki dla członkostwa tego związku. O spełnieniu warunków do uzyskania uprawnień przewidzianych w ustawie o rzeka ZBOWiD.

W stosunku do dotychczasowych regulacji w zakresie uprawnień kombatantów, mających charakter satysfakcji moralnej, znajduje się przepis art. 5 ustanawiający 9 maja — dzień rocznicy zwycięskiego zakończenia II wojny światowej — Dniem Kombatanta, które to święto obchodzone będzie łącznie z Dniem Zwycięstwa.

Sposród nowo określonych uprawnień przewidzianych w projekcie ustawy dla kombatantów, pozostających w zatrudnieniu, wymienić należy m.in. wprowadzoną w art. 8 ust. 1 zasadę, że rozwiązanie stosunku pracy z kombatantem w okresie 2 lat przed osiągnięciem wieku uprawnającego do wcześniejszego przejścia na emeryturę może nastąpić jedynie po uzyskaniu zgody właściwego terenowego

Projekt ustawy budżetowej na 1982 rok

SKRÓT WYSTĄPIENIA MINISTRA FINANSÓW

— MARIANA KRZAKA

Rząd przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z wykonania budżetu państwa w 1981 r. oraz projekt ustawy budżetowej na 1982 r. Jest to pierwszy projekt budżetu prezentowany Wysokiemu Sejmowi po wprowadzeniu reformy gospodarczej. Kształtuje się on też pod wpływem sytuacji gospodarczej. W ostatnich latach mają nań wpływ takie negatywne zjawiska, jak podwyżki płac nie mające pokrycia we wzroście produkcji i nadmierne skrócenie czasu pracy, skutki przeinwestowania gospodarki w latach ubiegłych, trudności w bilansie płatniczym, konsekwencje a narchizacji gospodarki oraz skrajów.

Rząd w ub.r. opracował program stabilizacji gospodarki. Wskutek olbrzymich trudności zdołano tylko częściowo zrealizować przedsięwzięcia określone w tym programie.

Ustawa budżetowa z lipca ub. roku zakładała deficyt w wysokości 217 mld zł. Faktycznie jest on niższy. Wynosi 124 mld zł. W takiej to sumie wydatki budżetu nie znalazły pokrycia w bieżących dochodach.

Wygospodarowanie większych, dodatkowych dochodów budżetowych nie było możliwe. W przedsiębiorstwach uspołeczniczonych wrosłały koszty, w tym szczególnie wydatki na płace. Nadwyżka kosztów nad przychodami ze sprzedaży towarów i usług wyniosła w przedsiębiorstwach 177 mld zł. Większość z nich zaczęła żyć na kredyt, bez możliwości jego spłaty. Dochody budżetu państwa uzyskiwane od rentownych jeszcze przedsiębiorstw okazały się niższe od wydatków budżetu na finansowanie działalności przedsiębiorstw deficytowych.

Równocześnie wydatki budżetu państwa wykazały nie notowaną przedtem dynamikę. Przekroczony został poziom wydatków na cele socjalne i kulturalne. Wydatki na ubezpieczenia społeczne zwiększyły się o połowę. Na ochronę zdrowia, oświatę oraz inne potrzeby socjalne i kulturalne o ponad jedną czwartą, a na gospodarkę komunalną i mieszkaniową o 1/5. Łącznie wzrost tych wydatków wyniósł ok. 90 mld zł, co było sumą przyrostu w naszej gospodarce nie spotykana.

Zarówno rząd, jak i społeczeństwo nie dopuszcza myśli, że ograniczymy pomoc socjalną, że zmniejszymy wydatki na szkoły, czy szpitale. Nie można też rozszerzać zakresu świadczeń bez granic. Wówczas zamiast chronić społeczeństwo, mogłoby stać się ono czynnikiem osłabiającym życie gospodarcze, a zwłaszcza wydajność pracy. W przyszłości ochrona socjalna musi mieć pokrycie w wygospodarowanych dochodach.

Mamy wyraźną poprawę w przemyśle wydobywczym. Znikomy trend produkcji łańbnie. Coraz więcej jest sygnałów o pozytywnym wpływie dostaw surowców z krajów socjalistycznych, a zwłaszcza ze Związku Radzieckiego.

Ten ożywczy proces osłabiają natomiast restrykcje gospodarcze zastosowane przez kraje zachodnie.

Przewiduje się, że dochody budżetu państwa osiągną poziom 2 bilionów 250 miliardów złotych, a po odjęciu wpływów o jednorazowym charakterze z przeszacowania zapasów — ok. 1 bilion 800 mld zł. Decydująca część tych dochodów, bo 97 proc. pochodzi z gospodarki uspołecznionej. Gospodarka nieuspołeczniiona zasila budżet kwotą 18 mld zł, co wynosi 1 proc. ogółu dochodów, a opłaty i podatki od ludności zapewniają taki sam procent ogółu dochodów budżetu.

Suma tych dochodów nie jest jednak w stanie pokryć niezbędnych wydatków budżetowych. Ich projektowana wielkość wynosi 2 biliony 619 miliardów złotych, z których ponad 845 mld złotych przypada na dotacje dla przedsiębiorstw (32 proc. wydatków budżetu), 43 mld zł na finansowanie produkcji dla rolnictwa a na gospodarkę komunalną i mieszkaniową — 174 mld zł. Na ubezpieczenia społeczne, różnego rodzaju zasiłki, rekompensaty oraz na cele socjalne i kulturalne prelinuje się ok. 800 mld zł, tj. 30 proc., podczas gdy rok temu przeznaczono na te cele 22 proc. budżetu. Natomiast na administrację państwową, wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo publiczne oraz na obronę narodową w projekcie budżetu przewiduje się 294 mld zł, tj. 11 proc. wydatków. Jak wynika z tych liczb, budżet nasz stał się jeszcze bardziej niż kiedykolwiek budżetem socjalnym. Zawiera on deficyt w wysokości około 368 mld zł (14 proc. wydatków) a więc relatywnie tyle, ile w zeszłym roku.

Sytuacja ta jest przede wszystkim rezultatem reformy cen. Skutki zmian cen obciążają wydatki budżetu państwa kwotą ok. 800 mld zł. Bez nadzwyczajnych przedsięwzięć koniecznych dla pełnego pokrycia tych obciążań deficyt budżetu może okazać się niebezpieczny dla równowagi finansowej i powodzenia działań antykryzysowych.

Czynnikiem dodatkowym zwiększającym wydatki budżetowe w br. były konsekwencje decyzji socjalnych podjętych w drugiej połowie ub.r. Wydatki na ubezpieczenia społeczne zwiększają się o ponad 40 proc. głównie w związku z podwyżką zasiłków wychowawczych i rodzinnych, najniższych rent i emerytur. Niezależnie od podwyżek cen wydatki na oświatę, ochronę zdrowia i inne usługi socjalne i kulturalne wzrosną o ponad 30 proc., a na gospodarkę komunalną i mieszkaniową o ponad 15 proc. Znaczący wzrost wydatków nie pozwoli jeszcze na zasadniczy zwrot jakościowy w poziomie świadczeń ubezpieczeniowych, socjalnych i kulturalnych. Środki na to gospodarka musi dopiero wypracować.

Istotnym czynnikiem rzutującym na wysoki poziom wydatków budżetowych jest fakt, że podwyżki cen nie wyeliminowały całkowicie dopłat do działalności produkcyjnej. Największa kwota dotacji, tj. ponad 200 mld zł przypada nadal na artykuły żywnościowe. Dotowania wymaga produkcja

szeregu artykułów na zapotrzebowanie rolnictwa: nawozów mineralnych, pasz przemysłowych, zbóż paszowych oraz maszyn i narzędzi rolniczych, usług SKR. Nadal będziemy dopłacali do produkcji węgla i koksu (ok. 65 mld zł); nowe ceny nie pokrywają pełnego kosztu wydobycia. Sprawę ła-godzi eksport węgla, który jest bardzo opłacalny. Nierentowne jest jeszcze hutnictwo i przemysł cementowy. Pogłębił się znacznie deficyt usług transportowych.

Udział dotacji dla przedsiębiorstw w ogólnych wydatkach budżetu zmniejszył się jednak z 56 proc. w 1981 r. do 39 proc. Jest to jednak stanowczo za-dużo.

Mamy ujemne saldo rozliczeń w handlu zagranicznym zarówno z krajami socjalistycznymi, jak kapitalistycznymi. Nadwyżka importu nad eksportem w obrotach z krajami socjalistycznymi odzwierciedla pomoc tych krajów, a zwłaszcza Związku Radzieckiego. Dostawy towarowe z krajów socjalistycznych przekroczyły w roku ubiegłym wartość eksportu polskiego o przeszło 1,5 mld rubli transferowych, tj. o ok. 100 mld złotych. W roku bieżącym ujemne saldo płatnicze z tytułu obrotów handlowych powinno wynieść 1,4 mld rubli. Sfinansowanie tego deficytu umożliwiają nam przyznane Polsce kredyty, głównie ze Związku Radzieckiego. Odgrywają tu również istotną rolę odroczenia prze-zwiazek Radzieckich rat płatności zapadających na rok bieżący. Zadużenie naszego kraju w krajach socjalistycznych osiągnęło wysokość 3,1 mld rubli transferowych, nie licząc zadłużeń w walutach wymienialnych.

Najwięcej trudności przysparza nam sytuacja płatnicza w obrotach z krajami kapitalistycznymi. W roku bieżącym rządy krajów wierzycielskich zawiesiły rozmowy na temat regulowania zobowiązań kredytowych. Ograniczyły one udzielanie nowych kredytów oraz uniemożliwiły wykorzystanie ogromnej większości przyznanych poprzednio.

Wpływy z eksportu w okresie czterech miesięcy br. wykazywały wprawdzie stopniowy wzrost, osiągnęły jednak tylko poziom 1.559 mln dolarów, tj. niższy o 21 proc. niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Możliwe było sfinansowanie wydatków na import w wysokości 1.413 mln dolarów (32 proc. wydatków sprzed roku).

Brak nowych kredytów nie daje już obecnie możliwości utrzymania deficytu bilansu handlowego.

Nie możemy, tak jak w latach ubiegłych, sprowadzać do kraju towarów na warunkach niskiej ceny. Sytuacja zmusza nas do płacenia za towary importowane z zachodu — akredytywami.

Na koniec kwietnia br. nasze zadłużenie w walutach kapitalistycznych wyniosło 24,7 mld dolarów. Kwota zadłużenia nie wykazuje wzrostu.

Negocjacje w sprawie rozłożenia spłat kredytów są konieczne. Podporządkowywanie współpracy gospodarczej spekulacjom politycznym szkodzi nie tylko naszemu społeczeństwu, ale i naszym wierzycielom. Mamy dobrą wolę kontynuowania współpracy ekonomicznej i finansowej. Wyrazem tego jest zgłoszenie przez Polskę akcesu do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Poprawa sytuacji płatniczej jest jednak uzależniona przede wszystkim od nas.

Temu ma sprzyjać reforma gospodarcza. Wyjście z kryzysu rozstrzyga się w przedsiębiorstwach, a nie poza nimi.

Decydujące znaczenie ma zasada samofinansowania. Obecne obserwacje wskazują, że w przedsiębiorstwach dokonują się pozytywne procesy, aczkolwiek w pierwszym etapie ich dochody zwiększyły się głównie wskutek wzrostu cen. Dalszy wzrost powinien dokonywać się przede wszystkim dzięki oszczędniejszemu gospodarowaniu. Krytycznie należy ocenić słabe zainteresowanie przedsiębiorstw kształtowaniem kosztów własnych.

Należy wyrazić przekonanie, że stosowanie nowej polityki kredytowej banków, które odchodzą od automatyzmu kredytowania, wywoła jeszcze w roku bieżącym pożądaną zmianę na rzecz obniżki kosztów.

Wprowadzenie zasady samofinansowania przedsiębiorstw jest zmianą zasadniczą i głęboką, trudno zakładać, że wszystkie rozwiązania są prawidłowe i działają we właściwym kierunku. System będzie ulegał poddawaniu stałemu sprawdzianowi i weryfikacji.

Zreformowanie wymaga nie tylko funkcjonowania przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej, ale również system podatkowy wobec gospodarki nieuspołecznionej. Chodzi o to, aby i ta dziedzina ponosiła należyte obciążenia na cele ogólnospołeczne, proporcjonalne do osiągniętych dochodów.

Szczególną wagę przywiązu-jemy do rzemiosła, którego rozwój służy głównie zaspokoleniu potrzeb ludności i nie-

zbędnej kooperacji z przemysłem. Dla prawidłowego rozwoju dochody w rzemiośle nie mogą być niskie. Uważamy jednak, że na dalszą metę, system podatkowy dla rzemiosła i prywatnej drobnej wytwórczości powinien być bardziej zbliżony do zasad, jakie obowiązują w gospodarce uspołecznionej. Słowem będziemy dążyli do jednolitych zasad podatku dochodowego, obrotowego i od funduszu płac.

Należałoby także — podobnie jak w przypadku gospodarki uspołecznionej — uwzględnić fakt ogromnej zmiany poziomu cen, podwyższającej wartość zapasów. W związku z tym proponujemy w ustawie budżetowej przepis o jednorazowym wprowadzeniu zryczałtowanych opłat do budżetu z tytułu zysków za przeniesienie zapasów w prywatnych zakładach.

Wszelkie zmiany podatkowe szeroko konsultujemy. Chcemy, aby zmiany były zgodne z interesem rzemiosła i z interesem ogólnospołecznym. Zakonstytuujemy prace nad modyfikacją systemu podatku wyrównawczego w kierunku jego uproszczenia i dostosowania wymiaru do nowego poziomu płac i dochodów. Służba podatkowa i kontroli finansowej, będzie kontynuowała energiczne działania na rzecz opodatkowania dochodów niegodziwych i nie ujawnionych.

Czeka nas także reforma opodatkowania indywidualnego rolnictwa. Chodzi o to, aby podatek rolny był czynnikiem sprzyjającym lepszemu wykorzystaniu ziemi i majątku gospodarstw rolnych dla wzrostu produkcji towarowej. Przewidywane wpływy z podatku gruntowego wynoszą załedwie nieco ponad 4 mld zł i taki ich poziom był też przed 20 laty. Nie pozostaje to już w żadnej proporcji do uzyskiwanych dochodów rolników i wydatków budżetowych na rolnictwo, które są wielokrotnie większe. Nie chodzi tu jednak o zasadniczą zmianę obciążeń wsi.

Rząd w projekcie ustawy budżetowej proponuje także rozpisanie wśród przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej pożyczki stabilizacyjnej oraz podwyższenie składek na ubezpieczenia.

Pożyczka stabilizacyjna jest nam potrzebna, aby pokryć w tym roku część deficytu budżetowego i zarazem sprawiedliwiej podzielić efekty podwyżek cen między budżet i przedsiębiorstwa. Nie uważa się przy tym pożyczki stabilizacyjnej za jedyne możliwe rozwiązanie.

Nie można również na dalszą metę godzić się z niezrównoważonym budżetem ubezpieczeń społecznych, które nie mają pokrycia na sumę około 266 mld zł. W tym roku przewidujemy dodatkowy wpływ z podwyższonej składki w sumie ok. 30 mld zł.

Wszystkie te przedsięwzięcia nie zlikwidują w pełni deficytu. Bierzemy jednak pod uwagę, że proces uzdrawiania gospodarki dopiero został zapoczątkowany. Najbardziej deficytowe są obecnie przedsiębiorstwa transportowe. Pożądane byłoby podwyższenie taryf przewoźniczych i opłat za bilety pasażerskie.

Deficytu nie można tolerować na daleką metę. Budżet naszego państwa musi zapewnić środki przede wszystkim na pokrycie stałych wydatków, związanych z finansowaniem potrzeb ogólnospołecznych. Takie stałe wydatki wymagają stałego pokrycia i nienależnie byłoby szukać dla nich oparcia w kredycie bankowym. Podobnie ma się rzecz z wydatkami państwa na obronę narodową, bezpieczeństwo, wymiar sprawiedliwości czy administrację.

Jeśli chodzi o tę ostatnią, to stosujemy daleko posuniętą oszczędność. Dziś już wydatki na administrację wynoszą tylko 1,4 proc. budżetu, gdy przed paru laty przekraczały 2 proc.

Likwidacja deficytu jest sprawą społeczną, której nie wolno pozostawić bez rozstrzygnięcia, jest zarazem jednym z kroków do uzdrowienia gospodarki pieniężnej.

Musimy wdrażać równocześnie wiele reguł gry gospodarki pieniężnej, których przez lata nie przestrzegano.

Wprowadzając reformę gospodarczą będziemy dbali o zapewnienie warunków zdrowej gospodarki pieniężnej. Musimy być w tym konsekwentni i eliminować z gospodarki to wszystko, co redukowało rolę pieniądza jako miernika pracy i wartości oraz środka racjonalnego dysponowania dobrami.

Projekt ustawy budżetowej stwarza przesłanki dla wzmocnienia samodzielności rad narodowych, gdyż ulega rozszerzeniu zakres ich dochodów własnych, jak też zakres działalności gospodarczej. Służyć to będzie lepszemu dostosowaniu gospodarki budżetowej do potrzeb terenu i rozszerzeniu możliwości samodzielnego rozwiązywania lokalnych problemów.

(PAP)

Zwiększony arsenał środków zwalczania spekulacji

Z łamów prasy nie schodzi prawie problem spekulacji. Byłoby dużym przesadą nazywanie jej plagą, tym niemniej dotkliwie braki w zaopatrzeniu rynku powodują, że nawet drobne nieprawidłowe obroty handlowe, wykrywane przez organa ścigania i rozmaitych kontroli, spotykają się z nieproporcjonalnie silnym rezonansem społecznym.

Był okres, w którym Dziennik TV rządził telewizyjnym seriałem o hurtownikach gromadzących — nierzadko w obzernych piwnicach własnych wili — setki litrów alkoholu, po kilkadziesiąt futer, płaszczy skórzanych, rozmaitego rodzaju konfekcji, artykułów tzw. delikatnych (nawiasem mówiąc, co dzisiaj nie jest delikatnym...?) — i to oczywiście wszystko „do własnego użytku”. Ale opinia publiczna bulwersująca także takie informacje, jak przyczyną przedwzrostu przy radio list radio-słuchacza, który stojąc w kolejce po dywan był świadkiem sceny, kiedy to nabywca kłóci się z sprzedawcą, że go „dziwim się” pod wytrną sklepu. Denerwują ludzi informacje o ukrywaniu przez personel sklepów towarów niejednokrotnie znikomej — o czym będzie jeszcze mowa — wartości, bo gdy w sklepach pewne towary pojawiają się jak meteory, reakcje potencjalnych klientów są właśnie takie jakie są. Powiedzmy — nerwowo.

RÓWNIEŻ TOWARY REGLEMENTOWANE

Smutną rzeczą są oficjalne dane dotyczące spekulacji towarów reglementowanych, a więc takich, przy których jakiegokolwiek nadużycia powinny być w ogóle nie spotykane. Po to przecież ponosimy olbrzymie koszty reglamentacji, by wszyscy dostali skromnie ale sprawiedliwie, by uniemożliwić garście w końcu cwaników żerowanie na naszej wspólnej biedzie. A tymczasem.

Oto co niedawno przyniosła nam „Trybuna Ludu” z ogólnopolskiej narady szefów walki ze spekulacją.

„W jednym tylko sklepie we Wrocławiu „wyprowadzono” — jak określa się to w żargonie aparatu ścigania — poza systemem reglamentacji 73 tony mięsa i jego przetworów oraz 11 ton smalcu. Rzecz charakterystyczna: personel czekał jak skuteczna będzie kontrola reglamentacji i dopiero przekonany o bezkarności, zaczął działać.

W podobny sposób, poza systemem sprzedaży kartkowej, także z jednego sklepu, tym razem w śródmieściu Warszawy, „wyprowadzono” blisko dwieście ośmiu dziesiątów ton drobiu, z tego część już po wprowadzeniu stanu wojennego.

Temat sam w sobie stanowi reglamentację alkoholu. Tylko w Zakładzie nr 1 Warszawskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego w ciągu czterech miesięcy sprzedano z pominięciem reglamentacji pięćdziesiąt tysięcy butelek spirytusu i wódek”.

To chyba wystarczy. Autor notatki postuluje zastrzeżenie sankcji, z wprowadzeniem wilczych biletów dla nieuczciwych pracowników handlu — w tym, dopóki popyt nie zostanie zrównany z podażą, wszelkie środki są dobre. Tylko, czy wystarczy?

Za to „Życie Warszawy” wprowadza nieco — chyba nie zamierzono jednak — optymizmu donosząc w informacji zatytułowanej zresztą „Spekulacja wciąż negacym procedurę”, że „w kwietniu wszczęto 1103 postępowania przygo-

bo kto przed rokiem 1969 — rokiem wejścia w życie obecnie obowiązującego kodeksu karnego — przypuszczał, że w ogóle dojdzie w Polsce do wprowadzenia kartek. No, kto?

25 września ubiegłego roku ogłoszona więc została ustawa o zwalczaniu spekulacji, która wzbogaciła arsenał środków zwalczania nowych rodzajów przestępstw spekulacyjnych.

Art. 1 stanowi zagrożenie dla tych, którzy towar przeznaczony do sprzedaży w jednostce handlu

albo wchodzi w posiadanie takiej karty za pomocą innego czynu zabronionego...”

Penalizacja życia nie jest uważana za objaw charakterystyczny społeczeństwa rozwiniętego, ale my już pozbyliśmy się paru złudzeń.

NIE WYGLĄDAMY NAJGORZEJ

Otrzymuję w białostockiej Prokuraturze Wojewódzkiej teżkę meldunków o przestępstwach spekulacyjnych wykrytych nie tylko przez organa MO i prokuratury rejonowe, ale również przez Państwową Inspekcję Handlową. Dominuje klasyczna drobica, niemniej taka, która poprzez częstotliwość występowania jest bardziej widoczna — i denerwuje ludzi.

Niemal powszechne zawyżanie cen w gastronomii na

— Jedna grubsza sprawa — akt oskarżenia przeciwko sprawcom kradzieży srebra w „Biamecie”.

Jak nas poinformował zastępca szefa Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku mgr Wojciech Milewski, w ubiegłym roku w sądach województwa białostockiego osądzono 121 osób oskarżonych o spekulację. Wyroki zapadły wobec 103 osób, z tego tylko trzy z ustawy antyspekulacyjnej, natomiast pozostałych stu skazano na podstawie przepisów kodeksowych.

Do 14 maja bież. roku skazano już 50 osób, w tym 30 z ustawy, a 20 z przepisów kodeksu. Większość występów spekulacyjnych stanowi ukrywanie towarów przed klientami (niegdyś najpowszechniejszymi „klientami” artykułów kodeksowych byli meliniarze). Oni też stanowią obecnie ilościowo następną grupę skazanych za przestępstwa spekulacyjne.

— Istotnie, dominują w naszej dotychczasowej praktyce raczej przestępstwa drobne. Z tego, grubszych odnotujemy ukrycie w jednym z białostockich sklepów wódek wartości ponad 177 tysięcy złotych oraz sprzedaż protekcyjną białej psocielowej wartości 25 tysięcy złotych przez kierowniczkę zaopatrzenia jednej z białostockich spółdzielni.

Cóż dodać do tego? Rzecz raczej smutna, gdyż 80 proc. sprawców przestępstw spekulacyjnych stanowią kobiety, przeciętnie — z wyjątkiem starszych meliniarek — licząc ok. 40 lat życia.

★ ★

Zarówno informacje uzyskane w Prokuraturze Wojewódzkiej jak i głosy uczestników dyskusji zorganizowanej niedawno przez naszą redakcję dowodzą,

że — jak dotychczas — na Białostocczyźnie nie ma podglebia dla działalności typu aferowego. Tym niemniej częstotliwość występowania drobnych występów nie tylko utrudnia ludziom życie i psuje im krew, ale znakomicie pogarsza i tak już nie najlepsze nastroje społeczeństwa. Jak już się rzekło, póki podaż nie będzie równa popytowi, niezbędna jest wzmożona działalność organów ścigania, organów kontroli — i powszechny udział społeczeństwa w zwalczaniu zjawiska. W naszym wspólnym interesie.

JERZY KWACZYŃSKI

niewielkie kwoty; inspektorzy PIH-u wykazali w protokołach sporządzonej jednemu z agentów zawyżenie ceny dania oraz „nadwagę ziemniaków”.

— Piwo na białostockiej targowicy w cenie 30 złotych butelki „z otwarciem” — kilka spraw.

— Ukrywanie w kioskach „Ruchu” towarów wartości od paruset do kilku tysięcy złotych.

— 163 pary rakawiczek zakupionych przez zapobiegliwy personel jednego ze sklepów WPHW.

— Niedowaga w kotletach „wartości 295 zł 09 gr” w jednym z wiejskich barów.

— Łza się w oku kręci: w lipcu ubiegłego roku meliniarz sprzedawał wódkę po 350 złotych.

— Akt oskarżenia przeciwko trzem pracownikom sklepu w Bielsku za poświadczanie nieprawdy („przyjmując zamiast towaru gotówkę, a stwierdzając podpisami złożonymi na fakturze przyjęcie towaru, co faktycznie nie nastąpiło”).

Z OSTATNIEJ CHWILI: Konsekwentnie surowa od początku bieżącego roku polityka karna uzyskała nowy ożeg. Wczoraj Sejm PRL uchwalił nowelizację kodeksu karnego, przewidującą m.in. zwiększenie wysokości samostnej grzywny do 100 tysięcy złotych. Spekulacyjny proceder staje się coraz mniej intratny.

PROCEDER coraz mniej opłacalny

towarowe w sprawach o przestępstwa o charakterze spekulacyjnym, a więc 12 proc. mniej, niż miesiąc temu”.

W tej też gazecie dowiadujemy się, że „Komisariat MO w Łapach prowadzi postępowanie przygotowawcze wobec mieszkanca tego miasta Kazimierza Ł., który starał się „wyręczyć” handel uspołeczniony w dystrybucji piwa. Napój ten kupował hurtowo w placówkach handlowych, sprzedając go następnie po poskarskich cenach. U spekulanta znaleziono 2 tys. butelek piwa. Trwa dochodzenie w sprawie afery spekulacyjnej w restauracji „Iwa” w Białowieży. Ustalono, że personel tego lokalu sprzedawał poza reglamentacją papierosy i słodczyce wartości ok. 33 tys. zł.

LEGISLATORZY NIE PRZEWIDZIELI...

„rozmiarów naszego kryzysu gospodarczego i będącej jego przyczyną spekulacji w skali takiej, jaką obserwujemy, i w formach, które żadnemu z naszych prawodawców nie przychodziły do głowy. No i

detalnego zbywania poza tą jednostką. Jest to „paragraf dla nieuczciwych konwojentów”, i to nie tylko dla tych, którym na ręce pata ludzi z kolejk przed sklepami mieniący. Bo kto kiedy mógł podejrzewać, że nagminnie ginać będą z transportów paczki z książkami, że z powodu deficytu tego „towaru” i fakt, że niektóre tytuły po opuszczeniu maszyn drukarskich zyskiwać będą automatycznie — prawa rynku działają jednak — cenę dziesięciokrotnie wyższą od tej wydrukowanej w stopce...”

Art. 2 przewidziany jest dla tych, którzy zamierzają się sprzedać towarów w przedsiębiorstwie handlu detalicznego ukrywając przed na bywcą towar przeznaczony do sprzedaży. Sprzedaż „spod lady”, niegdyś nawet przyjęta wobec stałych odbiorców (znów posłużyć przykładem nieszczesnych księzek, okładanych dla bibliofilów, a chociażby kolekcjonerów określonych serii wydawniczych przez sympatyczny personel wielu księgarni — przecież nie z chęci zysku lecz umiędzielnienia różniczek klienta przypadkowego od miłośnika książki), obecnie znalazła się pod przegięciem. Nawet „Polityka” zlikwidowała swoją rubrykę „Spod lady”. Ha, trudno! Poczekamy na lepsze czasy.

Art. 3 to dla tych, którzy prowadzą zakład gastronomiczny lub zakład przetwórstwa spożywczego albo będąc w nim zatrudnionym, zbywają wbrew przepisom towar przeznaczony do przetworzenia w stanie nie przetworzonym. I wszystko jasne. Chociaż rodzi się pewna wątpliwość czy akurat w tym przypadku chodzi o ochronę naszych kieszeni czy też jest to wyraz troski o wysokość obrotów gastronomii i zakładów gastronomicznych.

I wreszcie art. 4: „Kto wydał nienależną mu kartę zaopatrzenia

Prawnik informuje Maksymalna wysokość zasiłku wychowawczego

Zasiłek wychowawczy wprowadzony został rozporządzeniem Rady Ministrów z 17 lipca 1981 r. w sprawie urlopów wychowawczych. Weszło ono w życie z mocą od 1 lipca 1981 r. Od dnia 1 lutego 1982 r. nastąpiła częściowa zmiana tego rozporządzenia. Zmiana dotyczy m.in. maksymalnej wysokości zasiłku. Na czym polega różnica?

Do czasu zmiany zasiłek wynosił przy dochodzie na jedną osobę w rodzinie do 2.400 zł — 100 proc. najniższego zasadniczego wynagrodzenia, przy dochodzie powyżej 3.000 zł do 3.600 zł — 50 proc. Inaczej dla pracownic (także dla pracowników) samotnie wychowujących dziecko. Dla tej grupy urlop wychowawczy jest powiększony dwukrotnie w tym jednak, że nie może on być wyższy od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracownicy, ustalonego według zasad przyjętych do obliczenia zasiłku macierzyńskiego.

Po zmianie rozporządzenia

zasady ustalania wysokości zasiłku wychowawczego pozostały te same. Natomiast zniesiono ograniczenie maksymalnej wysokości zasiłku, dotyczące dotychczas tylko pracowników samotnych, a wprowadzono jednolicie dla wszystkich urlopów wychowawczych ograniczenie analogiczne. Aktualnie zatem w każdym przypadku zasiłek wychowawczy nie może przekraczać kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracownicy, ustalonej według zasad stosowanych do obliczenia zasiłku macierzyńskiego. Odnosi się to do wszystkich urlopów wychowawczych.

Szczegółowe wyjaśnienia w tym przedmiocie zawiera instrukcja ZUS z 20 lipca 1981 r. w sprawie świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu urlopu wychowawczego, zmieniona instrukcją z 9 marca 1982 r. (Dz. Urz. ZUS z 1981 r. nr 3, poz. 9 i z 1982 r. nr 3, poz. 11). (zm)

Modernizacja floty PZM

Flotę Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie opuszcza kolejny statek m/s „Uniwierstet Toruński”, który został sprzedany armatorowi zagranicznemu. Jest to masowiec o nośności 52 tys. ton. Wybudowany został w roku 1972 w

duńskiej stoczni Burmeister Vein, jako jeden z pięciu tego typu statków. Przez szereg lat należał do grupy największych masowców pływających pod polską banderą.

Warto podkreślić, iż PZM, która nadal modernizuje swą

Mała poligrafia

Mówi się o niej popularnie „mała poligrafia”, a przecież Spółdzielnia Pracy Papierniczo-Poligraficzna „Pogoń” w Białymstoku ma trzy zakłady (poligraficzny, papierniczy i usługowy introligatorski), zatrudnia 260 osób, a wartość jej produkcji wynosi ok. 80 mln zł. Obsługuje ona cały region północno-wschodni. Drukuje się tu wszystko — od wizytówek po książkę, szczególnie zaś dużo opakowań dla potrzeb spółdzielczości, a nawet dużych zakładów, eksportujących swoje wyroby, jak Fabryka Przyrządów i Uchwyty czy Huta Szkła. Tu wydawane są ponadto prace Ośrodka Badań Naukowych i uczelni białostockich.

„Pogoń” działa już 31 lat i ma wielu zasłużonych, długoletnich pracowników. Należą do nich introligatorki: Jadwiga Gładkowska, Józefa Bielewicz, Henryka Oracz, Lila Łukaszewicz, mistrz zakładu papierniczego — Jadwiga Milewska, maszynista offsetowy — Henryk Kocot, maszynista typograficzny — Jan Chańko. (a)



Introligatorka Jadwiga Gładkowska przy szyciu książki.



Henryk Kocot jest maszynistą offsetowym. Fot. Z. Lenkiewicz

CSRS — mniej urodzin — więcej rozwodów

Według danych Czechosłowackiego Urzędu Statystycznego, w ubiegłym roku w CSRS urodziło się 237,041 (żywych) dzieci, tj. prawie o 12 tys. noworodków mniej, niż w 1980 r. Pod względem przyrostu naturalnego ludność Czechosłowacji zajmuje siódme miejsce w Europie.

Śmiertelność wśród noworodków w Czechosłowacji w 1981 r. była najniższa w historii tego kraju.

Natomiast ciągle wzrasta ilość rozwodów. W 1981 r. w Czechosłowacji orzeczono 34.595 rozwodów. W ciągu ostatnich 20 lat ilość rozwodów zwiększyła się dwukrotnie. Najwięcej rozwodów orzeka się w Pradze i okręgu północno-czeskim.

Wzrastająca ilość rozwodów w zasadzie nie wpływa na liczbę zawieranych małżeństw. Jeżeli rozwiedzeni nie wstępują ponownie w związki małżeńskie, to zwiększa się ilość rodzin niepełnych i osób samotnych. W 1981 r. w CSRS zawarto o 1,1 proc. mniej związków małżeńskich w stosunku do 1980 r., w którym na ślubnym kobiercu stało prawie 116 tys. par.

W końcu 1981 r. ludność Czechosłowacji wynosiła 15.338.490 osób z tego 10.306.925 osób zamieszkiwało w Czeskiej Republice Socjalistycznej — 5.032.565 osób w Słowackiej Republice Socjalistycznej.

Dla ilu zabraknie miejsc?

W całym kraju mamy ok. 27 tys. przedszkoli, dysponujących ponad 740 tys. miejsc (są to dane na rok 1981/82). Jest to mało w stosunku do potrzeb, ale więcej niż w latach poprzednich. Znaczący wzrost opłat i urlopy wychowawcze częściowo rozwiązały problem, ale nie na tyle, by bez kłopotów umieścić dziecko w przedszkolu. W Warszawie np. odczuwa się ciągły brak miejsc dla 15 tys. dzieci, a w innych częściach kraju liczby te są mniejsze.

Zapisy do przedszkoli trwały do końca kwietnia, a listy wywiezione będą do końca maja. Nie zmienił się system preferencji — pierwszeństwo mają dzieci matek samotnych, rodzin wielodzietnych i tych najmniej zarabiających. Oczywiście, każdym przypadkiem zajmuje się komisja społeczna rozpatrująca warunki bytowe. Pomimo tych skrupulatnych dociekań, około 100 tys. dzieci z tegorocznych zgłoszeń nie znalazło miejsca w przedszkolu. Pozostało więc rodzicom szukać prywatnych przedszkoli lub uciec się do łask niezastąpionych babć.

Na zdjęciu: — jeżeli nie pójdą do przedszkola, to najbliżej będzie z Babcią.

CAF — Wojciech Frelek — Adam Urbanek

Śladem naszych publikacji

Siemianówka

W dniu 6 maja 1982 r. w nr 89 „Gazety Współczesnej” zamieszczony został artykuł dotyczący budowy zbiornika wodnego Siemianówka. Pragnąłbym niektóre poruszone w nim sprawy uściślić względnie rozszerzyć.

1. Rada budowy zbiornika powołana została z chwilą rozpoczęcia robót wykonawczych, tj. w 1977 r.

2. Generalnym wykonawcą przedsięwzięcia „Siemianówka” jest Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Białymstoku, które prowadzi biłansowanie robót oraz przekazuje z podwykonawcami. W roku bieżącym pracuje na zbiorniku 8 przedsiębiorstw, a wartość zbilansowanych robót wynosi 106,8 mln zł.

3. W dniu 22.IV.82. odbyło się posiedzenie rady budowy, na którym generalny wykonawca przedstawił dwa warianty dalszego przebiegu robót. Rada budowy poleciła opracowanie projektu docelowego harmonogramu, którego realizacja umożliwiłaby rozpoczęcie piętrzenia zbiornika w końcu 1983 r.

4. Do końca I kwartału br. ilość wykonanych robót ziemnych wyniosła 1,2 mln m³. Roboty te polegały na budowie zapory czołowej, zapór podłogowych, nasypu kolejowego oraz dróg technologicznych. Roboty ziemne były dotychczas robotami wiodącymi i leżały na ścieżce krytycznej harmonogramu opartego o założenia sieciowe. Natomiast roboty polegające na kopaniu zbiornika nigdy nie wykonywano, ponieważ jego przebieg nie będzie znajdował się na poziomie terenu naturalnego.

Wypok 300 tys. m³ sześc. gruntu bagiennego dotychczas przygotowania podłoga pod nasyp kolejowy i zakończony został w 1980 r. Budowa zapór podłogowych oraz nasypu kolejowego została w tym roku w zasadzie zakończona. Na lata dalsze przewidziana jest kontynuacja robót przy budowie zapór, zapory czołowej, melioracji podłogowej, przygotowania czasowej zbiornika oraz prace związane z infrastrukturą.

5. Całkowita wartość robót realizowanych przez generalnego wykonawcę wynosił w 78 r. 103,3 mln zł. Przy pełnej realizacji robót w roku bieżącym, wartość wykonanych prac od początku ich trwania wynosi 618 mln zł, a więc pozostaje jeszcze na lata dalsze 422 mln zł. Przyjmując, że wartość ta ze względu na występowanie robót dodatkowych, nieprzewidzianych pierwotną dokumentacją, nieznacznie wzrosła, istnieje możliwość zrealizowania ich do końca 1985 r. Wymagałoby to będzie koncentracji sił i środków, a ostatecznie stanowisko w tej sprawie zajmie rada budowy po przedłożeniu jej harmonogramu zgodnie z jej zaleceniami z 22.IV.82.

6. Stwierdzenie, że zbiornik Siemianówka budowany jest na glebach torfowych i dlatego jest zbiornikiem eksperymentalnym nie odpowiada stanowi faktycznemu, ponieważ w czasie budowy, zgodnie z badaniami glebowymi, będącymi częścią dokumentacji technicznej, dominują gleby przetransformowane, głównie gleby i murszowe oraz gleby bagiennie-muliste.

Przedsięwzięcie inwestycyjne, jakim jest zbiornik wodny „Siemianówka”, stanowi o ogromnym temacie do rozważań i dyskusji, nie należy jednak nigdy negować bądź podważać w walności jego celowości. Znaczenie zbiornika dla sterowania gospodarką wodną w węższym systemie — Narew — Supraśl jest niepodważalne i będzie miało ogromny, chociaż w chwili obecnej nie przez wszystkich rozumiany i doceniany wpływ na możliwość intensyfikacji produkcji rolnej na użytkach zielonych położonych w dolinach tych rzek.

Zadna rozmowa o charakterze kameralnym nie odzwierciedla warunków, w jakich prowadzone są roboty, ich rozmachu i stopnia trudności, dla tego też zapraszam Ob. redaktora do odwiedzenia terenu budowy i zapoznania się z całą istniejącą tam problematyką.

Z-ca pełnomocnika Ministra ds. nadzoru i koordynacji działalności przedsiębiorstw budownictwa wodnego i melioracji

mgr inż. LUCJAN OLSZEWSKI

OD AUTORA: Nie miałem intencji poddawać w wątpliwość zasadności budowy zbiornika „Siemianówka”. Z zaproszenia być może skorzystał.

(k)

Fachowcy — rolnikom

Kiszonki z traw

W naszym regionie za mało robi się kiszonek z traw. Nielustnie, bo dysponując tak dużym arealem użytków zielonych, większość gospodarstw zajmujących się hodowlą bydła powinna żywić opierać na kiszonkach z traw, określonych jako „pastwisko w ziemi”. Wówczas wrostaby znacznie produkcja mleka, o czym dowodzą badania.

Z tony zielonki skarmionej na świeżo można otrzymać 333 l mleka, a z tony zielonki skarmionej w postaci kiszonki z trawy podsuśnionej można otrzymać 244 l mleka, zaś z tony zielonki skarmionej w postaci siana otrzymujemy tylko 80 l mleka.

Jednym z warunków zapewniających wyprodukowanie dobrej kiszonki jest sporządzanie jej z zielonki podsuśnionej o zawartości od 40 do 60 proc. suchej masy. Jak w praktyce sposób wyprodukować tego typu kiszonki? Otóż do produkcji potrzebny jest określony zestaw maszyn i urządzeń dla przeprowadzenia dwufazowego zbioru zielonki. Pierwsza faza obejmuje kosenie traw i przetrząsanie w celu jak najszybszego zmniejszenia zawartości wody.

Optymalnym terminem kosenia jest wykoszenie się większości gatunków w poroście, czyli koniec maja i początek czerwca. Tuż po skośzeniu trawę tego samego dnia przynajmniej dwukrotnie należy

mgr inż. LEON RYBACZEK

WOPR Białystok

Listy do redakcji Sasiad mnie skrzywdził

W związku z opublikowaniem wypowiedzi mojego sąsiada — Jana Okoła pod tytułem „Dziś na polach jutro na stołach” w „Gazecie Współczesnej” z dnia 4.05.1982 r. z nr 37(9605) uważam, że opisane fakty nie zgadzają się ze stanem faktycznym.

Po pierwsze, posiadam nie 18 ha własnych gruntów, tylko 16,4 ha. Odłogów nie mam w ogóle. Podczas wymiany gruntów i scalania PFZ w 1978 roku zmniejszono mi użytki zielone o ponad 3 ha, a dostałem w zamian grunty orne położone na podmokłych glebach. Odwoływałem się przeciwko zespoleniu komasacyjnemu do Wojewody Białostockiego, który powołał komisję i ta po zbadaeniu skargi zaleciła na tych gruntach ornych podmokłych założyć użytki zielone. Posiadam wysokotowarowe gospodarstwo, byłem mam 13 szł., 3 konie i 9 owiec. Zdaniem produktów rolnych wartości 250 tysięcy złotych.

W stosunku do działki opisanej w artykule sytuacja ma się następująco. Po przekazaniu gospodarstwa przez właściciela na skarb państwa w zamian za rentę natychmiast zawarłem umowę dzierżawną z Urzędem Miasta i Gmin w Zabłudowie, gdyż powyższa działka jest położona przez siebie z moimi gruntami. Po zaopatrzeniu mi kupa na działki złożyłem podanie, czego poprzedziła Jan Okoła, edy również i on złożył prośbę. I tak sprawa kupa ciągnie się w nieskończoność.

IWANOWICZ ANATOLIJUSZ, Ostrówka, Zabłudów

Nasz telefon: 223-77

Porządku wciąż aktualne

Jak wiele — w ramach wiosennych porządków — jest jeszcze do zrobienia w Białymstoku, świadczyć o tym mogą telefony i listy naszych Czytelników, którzy informują o przykładach zaniedbań, bałaganu i braku gospodarności. Oto kolejne otrzymane sygnały.

● Lądnie prezentuje się zewnętrznie bar przy ul. Wasilowskiej. Dysonans tworzą dwa wysokie i bardzo brzydkie kominy, które — w trosce o estetyczny wygląd otoczenia — należałoby jak najszybciej otkynować. (Stanisław J.)

● Zapraszamy do zwiedzenia zaplecza Alei 1 Maja, a zwłaszcza okolic sklepu „Gopłana”. Można tam zobaczyć hałdy nie sprzątniętych śmieci i resztek jakiegos gruzu. Moiny o uporządkowanie terenu nie wywarły większego wpływu na Administrację Domów. (Janina R.)

● U zbiegu ulic Poleskiej i Mazurskiej, niedaleko budowanej szkoły, gdzie jeszcze niedawno był plac rekreacyjny dla mieszkańców pobliskich budynków, powstało dzikie wysypisko. Nie dodaje to uroku tej dzielnicy. (Grażyna L.)

● Dyrekcja Wojewódzkiego Urzędu Pocztowy nie troszczy się o zabytkowy zabudowę. Pisaliscie o uszkodzeniu zabytkowego muru wzdłuż pocztowej posesji od strony ul. Kościelnej. Nikt się tym nie zainteresował — ani poczta, ani Wojewódzki Konserwator Zabytków, ani odpowiedni Wydział Urzędu Miejskiego. Codziennie tamtędy przechodzę i widzę jak ogroźdzenie niszczy się w przerażającym tempie.

Przykrzy jest taka obojętność na losy i stan obiektów tak bardzo związanych z historią miasta. Ciekawe, czym wspomniane instytucje wytłumaczą swą bierność. (Andrzej J.)

Ten ostatni sygnał wskazuje, jak bardzo uważnie nasi Czytelnicy śledzą wszystkie publikacje ukazujące się w ramach naszej akcji „Wiosenne porządki” i żywo interesują się reakcją na krytykę prasową. Trzeba z przykrością stwierdzić, że w wielu przypadkach ta reakcja jest wciąż jeszcze powolna i niemrawa. Brak jest

Święto komunalnych

Niedawno obchodziliśmy Dzień Pracownika Komunalnego. Z tej okazji w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Białymstoku odbyło się uroczyste spotkanie z załogą, na które przybyli m. in. wicewojewoda Leopold Rybakiewicz i I sekretarz Komitetu Miejskiego partii w Białymstoku — Józef Kowalczyk.

Goscie w imieniu wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i administracyjnych złożyli 110-osobowej załogę MPK życzenia i podziękowania za jej codzienną, trudną pracę dla mieszkańców Białego Stoku — nie zawsze przez nich docenianą i widzianą obiektywnie, a jednak — niezbędną.

Przedstawiono dotychczasowy dorobek przedsiębiorstwa, trudności, z jakimi się obecnie boryka i perspektywy na najbliższą przyszłość. Wyróżnili się pracownikom wręczono odznaki „Wzorowy Pracownik Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska” i „Zasłużony Pracownik MPK”, a najlepsi kierowcy otrzymali odznaki „Wzorowego Kierowcy”.

Spotkanie zakończyło się występem orkiestry dętej oraz zespołu recytatorów z białostockiego Zespołu Szkół Mechanicznych. (ars)

Na łamacz „Niwy”

Reportaż o zespole tanecznym z MTZ w Mińsku (Białoruska SR).

Nowe wiersze Eugenii Janiszczycy.

Reportaż z obchodów Dnia Zwycięstwa w Milejczycach. W gródcech zakładach pracy.

Wspomnienia Wincentego Skubowskiego o dawnych czasach.

Rys historyczny o Orli. Bug w ogniu (wspomnienia z okresu drugiej wojny światowej).

Felieton Wujka Kwasa. Wyrósł młody las (o akcji zalesiania w gminie Naręwa).

Odgłosy na publikacje zamieszczone w poprzednich numerach „Niwy”.

Porady sercowe, prawnicze, kulinarne oraz sennik. Program telewizyjny na następny tydzień.

Kolumna białoruskiego humoru i satyry.

W dodatku dziecięcym „Zorcu”, wybór wierszy i opowiadań, ciekawostki w kąciku „Pogłębiaj swą wiedzę”, nowe adresy młodzieży szkolnej z Białostockiej SRR, zgadnię-zgadula. (jc)

większej energii w działaniu, w szybkim usuwaniu zaniedbań i porządkowaniu miasta.

Dla niektórych instytucji krytyczna publikacja w „Gazecie” nie jest wystarczającym impulsem do działania. Odnosi się wrażenie, że niektórym osobom odpowiedzialnym za porządek, ład i stan sanitarny trzeba jeszcze palcem pokazać informację wydrukowaną w „Gazecie” i niemal za rączkę zaprowadzić na miejsce. Zbyt liberalnie traktuje się winnych zaniedbań, bałaganu i niegospodarności.

Jak do tej pory jedynie Spółdzielnia Budowlano-Mieszkalniowa „Wielkoblakowa” ustosunkowała się w sposób rzeczowy i wyczerpujący do uwag na temat porządków na swych posesjach. Zastępcy przewodniczącego Zarządu — mgr inż. arch. Henryk Kuzioła i inż. Stanisław Bielenia obszernie omawiają sytuację w osiedlu „Wygodna”. Rozwiązano z powodzeniem sprawę parkingową, przewidziano miejsca na place rekreacyjne z boiskami i kortami na porządku osiedla, aby nie stwarzać uciążliwości mieszkańcom. Podjęcie budowy tych obiektów wymaga jednakże niezbędnych wyburzeń i wywłaszczeń. Zrezygnowano jednocześnie z urządzenia tymczasowych i prowizorycznych.

Tawa jednakże spór między mieszkańcami o sposób zagospodarowania terenu między budynkami przy ul. Pukowej 7 i 9. Rada Osiedla zdecydowała się urządzać dwa placiki.

Problemem jest natomiast dewastacja zieleni. Sprawcami są bowiem nie tylko dzieci i nie tylko ze spółdzielczego osiedla. Przecież, niestety, prawdziwie. Sporo jest tu bierność samych mieszkańców wobec bezostankowego niszczenia zieleni.

Mając na względzie poprawę stanu osiedla, opracowano harmonogram robót, który jest konsekwentnie realizowany. Systematycznie, począwszy od 15 maja, porządkowane są poszczególne place. Zarząd Spółdzielni bardzo tu liczy na pomoc mieszkańców. Zrezygnowano ze spektakularnych akcji akcji i konsekwentnego działania. Jednocześnie w stosunku do winnych dewastacji będą kierowane wnioski o ukaranie i kolegium do spraw wykroczeń. (h)

Propozycje KULTURALNE

Pozegnanie z wystawą

W sobotę, 29 maja w Muzeum Ruchu Rewolucyjnego przy ul. Warszawskiej 37 o godz. 10 odbędzie się uroczyste zamknięcie wystawy filatelistycznej „100 lat polskiego ruchu robotniczego”. Ogłoszone zostaną wyniki prac komisji oceniającej filatelistyczne zbiory, wystawcom wręczone będą okolicznościowe upominki.

Zapraszamy zatem nie tylko wszystkich posiadaczy walorów filatelistycznych, ale i tych, którzy w ten czy inny sposób filatelistyką się interesują. Będzie to bowiem również okazja obejrzenia wystawy. (mip)

Piosenka białoruska - 82

Jak już informowaliśmy, w najbliższą niedzielę, 30 maja, Zarząd Główny BTK w Białymstoku organizuje przegląd „Piosenka białoruska - 82”. Impreza odbędzie się w sali „Forum” przy ul. F. Dzierżyńskiego 3. Początek o godz. 9.

Karty wstępu można nabywać w sekretariacie ZG BTK, przy ul. Warszawskiej 11. (jc)

Wymłane agregatu. Rok wreszcie była mowa o wymianie grzałki, a i agregat kosztował wtedy 100 złotych. Dlaczego mam płacić za nieosiągnięte doświadczenia WPHW?

Nie potrafimy odpowiedzieć czytelnikowi na to pytanie. (SW)

SZYFOWA PRACA

Przy ul. Szkolnej w Starosielcach znajduje się studzienka, z której od kilku lat wycieka ciekawa ciecz. Zima powstaje lodowisko, latem fetor jest szczególnie dokuczliwy dla mieszkanców sąsiednich posesji.

„NAPRAWA”

Rekord długości terminu naprawy, a chyba i nieprzezwyciężony, odnotował naprawca lodówki marki „Iglo”. Według zapewnień kierownika miała ona być naprawiona w ciągu jednego dnia. Uszkodzone części były bowiem w magazynie. Niestety, do dnia dzisiejszego (24 maja 1982 roku) lodówka jest nadal niesprawna.

W rocznicę zżania lodówki do naprawy — w kwietniu 1982 roku — napisałem skargę do kierownika WPHW — Rejon Białostocki. Nie otrzymałem na nią żadnej odpowiedzi. Telefonicznie za proponowałem mi odbiór lodówki, ale po zaplaceniu 3500 złotych za

WATPLIWA DEKORACJA

Tu obok ul. Czylikańskiej w SUPRAŚLU, na skraju lasu. W

WATPLIWA DEKORACJA

WATPLIWA DEKORACJA



Brigada montażu lamp — kierowana przez Izidora Redlińskiego — w czasie pracy.

Mimo niepełnej sprawności

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. LUDWIKA WARYŃSKIEGO w Białymstoku powstała w 1952 r. Pierwotnie zakład zlokalizowano przy ul. Zamkowej, od 1963 roku do chwili obecnej mieści się przy ul. Chmielnej. W 1971 r. uruchomiono dodatkowy zakład w Jaskrze koło Knyszyna.

Spółdzielnia specjalizuje się w trzech branżach: elektrotechnicznej, metalowej i włókienniczej. Podstawowymi wyrobami są opraawy oświetleniowe, żyrandole, kinkiety, części do maszyn i urządzeń, siatki do pralek oraz ściągacze do transporterów.

W zakładach zwartych zatrudnionych jest 161 osób, natomiast w nakładzie 80. Ponad 70 proc. pracowników stanowią inwalidzi. W ostatnich dwóch latach nastąpił wzrost produkcji i wyrobów, spowodowany dopływem zamówień od kooperantów. Plan roku 1981

Reorganizacja gospodarki krajowej przyniosła wycofanie się z kooperacji kilku zakładów, niektóre ograniczyły zamówienia na detale ze spółdzielni. Efekt: ogromne kłopoty z zapewnieniem pracy ludziom. Nie można zapominać o tym, że większość pracowników stanowią osoby o wysokim często stopniu inwalidyzacji. Przetawienie do innej pracy wiąże się z przekwalifikowaniem, co nie zawsze jest możliwe ze względu na stan zdrowia pracownika. Na szczęście, uporał się z tymi kłopotami — mówi prezes spółdzielni Mieczysław Januś, Uruchomiono została produkcja odstoników do mleka, pojemników na chleb, terek do ziemniaków. Zapewniono to pracę ludziom zatrudnionym w zakładzie.

Brak blachy ocynkowanej i nierynkowe jej dostawy, brak tworzyw sztucznych, załogosci w dostawach drewnianych elementów ze Spółdzielni Rzemiosł Różnych w Hajnówce spowodowały

zakończoną sprzedaż za 46 mln zł, sprzedano zaś za 49,5 mln, w tym 21,5 mln zł stanowiła produkcja rynkowa. W pierwszym kwartale obecnego roku zakładano sprzedaż za 19 mln zł, a sprzedano za 21 mln. Trzeba zaznaczyć, że wzrost sprzedaży spowodowany został wzrostem wydajności i lepszą organizacją pracy, a nie podniesieniem cen wyrobów.

Największą bolączką zakładu jest ciasto pomieszczeń, która nie pozwala na rozwinięcie produkcji. W planach przewiduje się budowę magazynu. Pozwoliłoby to na wykorzystanie dotychczasowych magazynów do potrzeb produkcji. Niestety, „Mostostal” w Siedlcach spóźnia się z dostawą elementów.

Spółdzielnia sprawuje patronat nad Zasadniczą Zawodową Szkołą Specjalną w Łapach, skąd wywodzi się sporo obecnych pracowników. Na miejscu w zakładzie są instruktorzy prowadzący zajęcia przysposabiające do zawodu w ramach rehabilitacji podstawowej.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne. W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

walą w spółdzielni szczególnie zainteresowanie odpadami. Żaden skrawek blachy nie jest oddawany na złom. Z resztek robi się łapki do lusterek, podkładki papowe i eternitowe.

Godnym podkreślenia jest fakt osobistego zaangażowania się w sprawy zakładu takich pracowników jak Zenon Wysoki, Włodzimierz Panasiuk, Wacław Cyzykier, Józef Szypulski. „Złota rączka” zakładu nazywany jest Jan Szancio. Zgłosił kilkanaście wniosków racjonalizatorskich, zaś ostatnio podał się do remontu starej maszyny, by wykorzystać nie-wymiarowy drut do produkcji gwóźdźi na potrzeby pracowników spółdzielni.

Największą bolączką zakładu jest ciasto pomieszczeń, która nie pozwala na rozwinięcie produkcji. W planach przewiduje się budowę magazynu. Pozwoliłoby to na wykorzystanie dotychczasowych magazynów do potrzeb produkcji. Niestety, „Mostostal” w Siedlcach spóźnia się z dostawą elementów.

Spółdzielnia sprawuje patronat nad Zasadniczą Zawodową Szkołą Specjalną w Łapach, skąd wywodzi się sporo obecnych pracowników. Na miejscu w zakładzie są instruktorzy prowadzący zajęcia przysposabiające do zawodu w ramach rehabilitacji podstawowej.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

W tym celu w zakładzie utworzono specjalny oddział, w którym odbywają się zajęcia rehabilitacyjne.

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Z okazji tegorocznych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy w woj. białostockim odbyło się szereg różnorodnych imprez, zarówno w miastach, jak i na terenie poszczególnych gmin.

II Oddział Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW w Białymstoku zorganizował spotkanie autorskie z Aleksandrem Omilianowiczem, m. in. w Klubach Prasy i Książki w Turoni Dolnej i Olmonach. Imprezy artystyczne pt. „Nie zamykajcie waszych serc” urządzono w klubach RSW w Supraslu i Wasilkowie. W Klubach Prasy i Książki w Narwi, Przeczanie, Jałowcu i Suszcy odbyły się przedstawienia teatralne. M. in. z monodramem na podstawie wybranych fragmentów z „Przygód dzielnego wojaka Szwajka” wystąpił aktor J. Siech z białostockiego Teatru Dramatycznego im. Al. Węgiełki

